KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 2 (14) Września 1856 Roku. № 240. Jutro, Śgo Nikodema

Przez Najwyższy Rozkaz do Zarządu Cywilnego z d. 1go Sierpnia, N° 154, były Expedytor Poczty w *Iłży*, Marcin *Szymański*, posunięty za wysługę lat na Sekretarza Kollegjalnego.

Wiadomość o oddaniu Twierdzy Karsu.

Jenerał-Adjutant Murawiew donosi pod d. 3 Sierpnia o opuszczeniu przez nasze wojska Karsu i o przywróceniu przyjacielskich stosunków z Turcją, a to jak następuje:

W Lipcu, w Erzerum, Pełnomocnik z naszej strony, Zarządzający Okręgiem Karsu Pułkownik Gwardji Loris-Melikow i Muszyr Armji Anatolskiej Izmail-Pasza, umówili się o zwrot fortecy i okręgu Karsu Rządowi Tureckiemu; zarazem Izmail-Pasza wyraził swe życzenie przybyć do obozu Rossyjskiego dla widzenia się z Komenderującym czynnym Korpusem, Jenerał-Lejtnantem Chrulew.

Muszyr nie zwracając uwagi na niechętne rady kilku otaczających go osób, a oceniając zupełnie prawość działania Rządu Rossyjskiego, i znając Pułkownika Loris-Melikowa z rozgłosu zyskanego przez 9cio-miesięczne zarządzanie krajem, przybył 25go Lipca osobiście zobaczyć się z Jenerał-Lejtnantem Chrulew, i na noclegu odległym 20 wiorst od Karsu był spotkany przez Pułkownika Loris-Melikowa i przez Naczelnika Sztabu Armji Anatolskiej Hussein Paszę przybyłego wcześniej do fortecy Karsu.

Rano, dnia 26go t. m., Muszyr wyjechał do Karsu w towarzystwie nowo-mianowanego Valim miasta Karsu, Izmail-Paszy, orszaku swego i eskorty składającej się ze szwadronu jazdy regularnej i 300 znakomitszych kurdów, poprzedzających cały orszak.

Na wpół drogi, Muszyr spotkany był przez wszystkich urzędników naszego Zarządu Okręgowego Karskiego; w odległości zaś 5 wiorst powitali go w imieniu Dowodzącego Korpusem czynnym, Adjutanci Jenerał-Lejtnanta Chrulewa z plutonem linjowych i z plutonem Dońskich Kozaków.

Przy wjeździe do miasta wojska Tureckie wcześniej tam przybyłe i stojące na ulicach w szyku rozwiniętym, oddały honory Muszyrowi, salutując z dział.

Okręgowy Medżylis i znakomici mieszkańcy miasta Karsu, przedstawiwszy się Muszyrowi w domu dlań przygotowanym, wyrazili jednozgodną wdzięczność byłemu Naczelnikowi okręgu Karskiego Pułkownikowi Gwardji Loris-Melikow, za troskliwość jego o pomyślność kraju i prosili Muszyra o dozwolenie ofiarowania Loris-Melikowi dziękczynnego adressu. — Podzielając w zupełności te chęci, Muszyr w imieniu swego Rządu przyjacielsko podziękował Pułkownikowi Loris-Melikow za troskliwość jego o kraj. (1)

(1) Przekłady adresów: 1) danego przez Muszyra Armji Anatolskiej, Pułkownikowi Gwardji Loris-Melikow, i 2) podanego temuż przez Członków Okręgowego Karskiego Medżlisu umieszczone są poniżej.

O godzinie 3ej po południu, Izmail Pasza w wie[lkim] mundurze, z orszakiem wyjechał z Karsu do naszego obozu i u bram miejskich spotkany był przez Jenerał-Majora Chodźko i Adjutantów Dowodzącego Korpusem; za górą zaś Karadagh Jenerał-Lejtnant Chrulew ze swym sztabem i pułkiem zbiorowym linjowym Kozaków N° 2 spotkał zbliżającego się Muszyra, przyczem Kozacy stojący rozwiniętym frontem oddali mu honory.

Przed obozem uszykowane były bataljony 2gi i 4ty Bielewskiego pułku piechoty, lekka baterja Nr 7y 18ej artyleryjskiej brygady, bataljony 1szy i 3ci Tulskiego pułku piechoty, pułk kozaków Dońskich Nr 4ty i pułk zbiorowy linjowy Kozacki Nr 2.

Objechawszy front i obóz, Izmail-Pasza wyraził się najzaszczytniej o wojskach naszych i prosił o pozwolenie, podziękować im za oddane mu honory. Szczególnie podobali mu się kozacy linjowi.

O godzinie 6tej po południu, Jenerał-Lejtnant Chrulew zaprosił na obiad szanownego gościa, jego świtę i trzech Angielskich Oficerów zostających przy Armji Anatolskiej. (2)

Na wzniesiony toast przez Dowodzącego Korpusem za zdrowie Sułtana Tureckiego, Muszyr odpowiedział toastem za zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji; później Jenerał Chrulew zaproponował toast za zdrowie Muszyra, na co Muszyr odpowiedział toastem za zdrowie Jenerał-Adjutanta Murawiewa i Dowodzącego Korpusem.

Po obiedzie o godzinie 9tej wieczorem, Muszyr zaproszony był na fajerwerk przygotowany dla uczczenia go. Po ukończeniu fajerwerku, Izmail-Pasza żegnając się z Jenerał-Lejtnantem Chrulewem, wyraził uczucie wysokiego szacunku, jaki żywi do Osoby NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji, serdeczną wdzięczność dla Jenerał-Adjutanta Murawiewa za opiekę i dobroczynny zarząd kraju przez Pułkownika Loris-Melikowa; przyczem objawił prawdziwie przyjacielskie usposobienie i nieudane życzenie przyjaznych stosunków między Państwami. W rozmowach z Jenerał-Lejtnantem Chrulew, Izmail-Pasza powtarzał niejednokrotnie, że kontent jest z przyjazdu swego do naszego obozu, gdyż widzi w Jenerał-Lejtnancie Chrulew żołnierza prosto i szczerze wypełniającego włożone nań poruczenie. Ze swej strony Jenerał Chrulew odpowiedział, że postępowanie jego ma na celu wzmocnienie przyjaznych stosunków między oboma Państwami, i że NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI przyjemniej widzieć przyjaźń między pogranicznemi wojennemi Naczelnikami, aniżeli spółzawodnictwo na polu bitwy. Na zakończenie, Muszyr prosił Jenerał-Lejtnanta Chrulewa, o upewnienie Jenerał-Adjutanta Murawiewa, że na przypadek przybycia jego

(2) Przy Muszyrze znajdowali się: Vali-Karsu Izmael-Pasza, Naczelnik Sztabu Armji Anatolskiej Hussein-Pasza, Dowódca brygady Hassan-Pasza, i Zia-Pasza; oprócz tego piętnastu Sztab-Oficerów, Adjutantów i Urzędników Cywilnych. Angielscy Oficerowie byli: Majorowie Peel, Freiser i Porucznik Evens.

lexandropola, on sam gotów jest tamże udać się, i iście podziękować za opiekę nad Tureckiemi jeńcazabranymi przy poddaniu się Karsu, i za mianowaw Karsie tak godnego Naczelnika, jak Pułkownik s-Melikow.

zy rozstaniu się, Izmail-Pasza zaprosił Jenerałanta Chrulewa nazajutrz do siebie na obiad.

ano dnia 27go t. m., wszystkie nasze wojska zwinęły obóz i posunęły się do m. Alexandropola.

Tegoż dnia o godzinie 11ej przed południem, Jenerał-Lejtnant Chrulew wraz ze Sztabem swoim, udał się do Karsu. Na kilka wiorst przed miastem, spotkał go Muszyr Anatolski ze Sztabem, wszyscy w paradnych mundurach. W pobliżu miasta, wojska Tureckie stały wzdłuż drogi, mając front rozwinięty, i oddały honory salutując z armat.

Jenerał-Lejtnant Chrulew objechał linje, a następnie wojska Tureckie przechodziły marszem ceremonjalnym; później odbył manewra bataljon Strzelców, pokazując ćwiczenia gimnastyczne przy użyciu bagnetów, i ruchy tyralljerskie.

Po skończonym przeglądzie w Karsie oczekiwała na Dowodzącego Korpusem honorowa warta.

O godzinie 6tej, Muszyr przybywszy do Jenerał-Lejtnanta Chrulewa, zaprosił go na obiad. Stół przepysznie ubrany był kwiatami, kryształami i srebrnemi naczyniami, umyślnie przywiezionemi z Erzerum.—W czasie obiadu, Muszyr wzniósł toast za pomyślność NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, na co Dowodzący Korpusem odpowiedział toastem za zdrowie Sułtana.

Później nastąpiły toasty na uczczenie Jenerał-Adjutanta Murawiewa, Dowódcy Korpusu, Muszyra Armji Anatolskiej i byłego Naczelnika Okręgu Karskiego.

Obiad był zakończony mową Muszyra, w której znowu wyraził uszanowanie dla NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji, i gorące życzenia trwałej przyjaźni między obu Państwami.

Dnia 28 Lipca, Pułkownik Loris-Melikow, dopełnił ostatecznie oddanie zarządu okręgiem i w przytomności Dowodzącego Korpusem otrzymał od Anatolskiego Muszyra dziękczynny adres.

Przy odjeździe Jenerał-Lejtnanta Chrulewa z Karsu, Muszyr odprowadził go za obwód miasta; tutaj oczekiwały na odjeżdżającego, wojska Tureckie uszykowane rozwiniętym frontem i oddały honory przy salutowaniu z armat.

Nieograniczając się ustnym wyrażeniem wdzięczności, Izmail-Pasza poruczył zięciowi swemu Asach-Bejowi doręczyć Jenerał-Adjutantowi Murawiew list w którym wyraził zupełną i serdeczną wdzięczność za przyjacielskie przyjęcie i prawdziwie ojcowski zarząd zawojowanego kraju.

Dnia 29 Lipca, wszystkie wojska nasze znajdujące się w Okręgu Karskim wstąpiły w granice Rossyjskie i rozłożyły się obozem na lewem brzegu Arpaczaju, w blizkości miasta Alexandropola.

Przekład adresu przedstawionego przez Członków Okręgowego Karskiego Medżlisu, Naczelnikowi Okręgu Karskiego Pułkownikowi Gwardji Loris-Melikow.

Naznaczony przez Rząd Rossyjski Naczelnikiem Okręgu Karskiego Pułkownik Loris-Melikow—od dnia objęcia zarządu nad krajem, okazywał najbardziej możliwą uczynność na potrzeby mieszkańców, niedozwalał robić żadnych nadużyć i niezostawiał bez zadosyć uczynienia próśb dochodzących do Jego Osoby.

Na zasadzie istniejących u nas obyczajów narodowych i przepisów szariatu, skargi i processa dla ścisłego zawyrokowania oddawał do Medżilis na roztrząśnienie pod osobistym swoim nadzorem i w przytomności Kadego. I dla tego w nieograniczonej wdzięczności wszystkich mieszkańców okręgu dla Pułkownika Loris-Melikowa, za dobroczynny zarząd, my niżej wspólnie podpisani, sporządzamy ten dokument 3go Zilgidża 1272 roku Hedżiry (23go Lipca 1856 r.). Na oryginale podpisani: Karski Kady i Członek Okręgowego Medżlisu Achmet-Efendi. Członkowie: Said-Efendi, Mustafa-Efendi, Karachan-Zade, Mustafa-Efendi, Dursun-Efendi-Zade, Sany-Bek, Hussein-Efendi, Hussak-Sagateliane.

Przekład adresu podanego przez Muszyra Anatolskiej armji Izmaela-Paszę, byłemu Naczelnikowi Okręgu Karskiego, Pułkownikowi Gwardji Loris-Melikow.

Dostojny i szanowny przyjacielu i Panie!

Podczas zarządu Waszego Okręgiem Karskim, mieszkańcy onego, obronieni przez Was od wszelkich nadużyć, wyrazili mi swe uczucie wdzięczności dla was w liście, który otrzymałem w dzień wejścia mego do Karsu.

Ta okoliczność dowodzi Waszej ludzkości jakoteż wysokiego i prawdziwego pojęcia swoich obowiązków. Przekonawszy się na miejscu osobiście o prawdziwości tego co wyżej wyraziłem, składam Wam za to serdeczne podziękowanie i zupełną mą radość, a zapewniam Was, że po takiem postępowaniu podwoiłem głęboki szacunek i przyjaźń z jakiemi dotąd dla Was byłem. Kars, 7go Zilgidża 1272 roku Hedżiry (27 Lipca 1856 r.) Na oryginale podpis i pieczęć Muszyra Armji Anatolskiej Izmaela-Paszy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józ: *Szmideberga* entreprenera, który w miesiącu Lipcu r. z. uzyskawszy paszport krajowy do miast: *Płocka, Lipna* i *Dobrzynia* z terminem półrocznym, do miejsc tych nie przybył, dotąd pomimo upłynionego terminu do *Warszawy* nie powrócił ani nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, iż w składzie jego zalegają różne rzeczy, jako to: kapelusze, poduszki skórzane, parasole i t. p. przedmioty, przez podróżnych w powozach pocztowych pozostawione; po odbiór których, jeżeli w ciągu pięciu kwartałów od daty pozostawienia, interessenci z dowodami własność ich usprawiedliwiającemi nie zgłoszą się, rzeczy wspomnione, po upływie tego czasu, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

JW. Jenerał Piechoty *Gołowin 1*, Członek Rady Państwa, wraz z Małżonką, przyjechał z *Drezna*.

W nadesłanych do *Redakcji Kurjera* ofiarach, z okoliczności wystawy kwiatów w ogrodzie Braci *Hoser*,

znajduje się rs. 1, przeznaczony dla *dwóch siostr zamieszkałych na ustroniu*, a o których zmyślona historja obudziła niejakie zajęcie w *Warszawie*. Nie zbyt bowiem dawno, niektóre z pism tutejszych uczyniły wzmiankę o dwóch jakoby *pokutnicach*, które dobrowolnie wyrzekły się świata i skazały się na samotność, zamieszkawszy nakształt *Dyogenesa*, dwie beczki, umieszczone w szopie, położonej na ustroniu miasta. Pokutnice w XIX wieku, (pomijając te, które skazały się na noszenie włosiennic), i to jeszcze żyjące w łonie *Warszawy*, uczyniły nie mały pomiędzy jej mieszkańcami podziw. Ktoś przeczytawszy taką nowinę, udzielił ją drugiemu, ten następnemu i tak dalej, a rozgłos o pokutnicach, jak niegdyś o cudach wirujących stołów, przeszedł z ust do ust i szybko rozbiegł się po całej *Warszawie*, podnieciwszy ogólną ciekawość. Nie powtarzaliśmy tej bajeczki, która po sprawdzeniu przez nas okazała się rzeczywistym pufem, sądząc, że przejdzie jak tyle innych, bez zwrócenia na siebie uwagi ogółu. Ale gdy takowa bezustannie przybiera rozmiary, ze szkodą mniemanych pokutnic, narażając je na ciągłe odwiedziny ciekawych, przeto czyniąc zadosyć ich prośbie, objaśniamy tę rzecz w sposób następujący: Dwie Siostry, *Katarzyna* i *Julja W.*, pierwsza mająca lat przeszło 40ści, druga mało co od niej młodsza, żyjąc z pracy rąk swych, osiadły w dosyć opustoszałym domku na rogu ulic *Prostej* i *Pańskiej* w blizkości okopów. Pomieściły się zaś dla tego tamże, że je nie stało na inny lokal; jak zaś dawniej pracowały na swe utrzymanie, tak pracują i dalej, nigdy nie mając nawet na myśli odgrywać roli pokutnic, i żyć z łaski drugich, wyrzekając się pracy. Że zaś w biednym są stanie, to nie jest ich winą i bynajmniej je nie krzywdzi; żadnych nigdy nie posiadały funduszów, których jak wieść niesie, miały się wyrzec przy obraniu pustelniczego życia, a tem samem nie mogły ich się dobrowolnie pozbawiać. Są to kobiety podupadłe jak tyle innych, a przez zmyśloną o nich powiastkę, narażone tylko zostały na niepowstrzymane niczem natręctwo ciekawych, przed okiem których dla nieprzerywania sobie w pracy, zmuszone będąc zamykać wejście i chronić przystępu, podwajają tem bardziej ową ciekawość, którą puszczona o nich bajka wywołała. Po takiem wyjaśnieniu mają one nadzieję, że ogół przestanie nachodzić ich mieszkanie, a jeżeli kto z litościwych Osób, na wzór danego z wystawy kwiatów przykładu, zechce przyjść im w pomoc, zwłaszcza dla zabezpieczenia ich mieszkalnej izby na zimę, chętnie przyjmą dobroczynną ofiarę, która dla ułatwienia, może być składaną jak dla tylu innych w *Redakcji Kurjera*. Oto cała i rzeczywista historja zdarzenia, które tyle narobiło hałasu. Gdyby bowiem było inaczej, i rzeczywiście zdarzył się wypadek, zasługujący na uwagę ogółu, mogą być przekonani Czytelnicy nasi, że szczegóły jego nie pominąłby *Kurjer* i podałby niebawem do ich wiadomości.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 9ty, za miesiąc Wrzesień r. b., wyszedł z druku, i zawiera: 1) *Aglona*, Kościół i Klasztor XX. *Dominikanów* w *Inflantach*, (dokończenie); 2) Kościół i Klasztor PP. *Wizytek* w *Warszawie*, przez F. *Sobieszczańskiego;* 3) Rzut oka historyczny na upłyniony rok 1855, pod względem administracyjnym i spraw Duchownych; 4) Statuta dyecezjalne Kościoła *Wrocławskiego;* 5) Kazanie X. *Bridaine*, w 10ciu minutach; 6) Korrespondencje: O uroczystości położenia kamienia węgielnego i poświęcenia Kościoła na smętarzu Rzymsko-Katolickim w *Petersburgu;* Opis poświęcenia Kościoła we wsi *Kadzidle;* 7) Kronikę Kościelną i Rozmaitości.

Wielbicielom talentu znakomitych naszych Artystów *Wieniawskich*, donosimy, że w *Bruxelli* wyszło dziełko przez P. A. *Desfossez*, Autora szkicu o *Jenny Lind*, p. t. *Henryk Wieniawski*. Utwor ten obejmuje 4 główne punkta: *Wychowanie*, *Pierwsze kroki* (podróże artystyczne w *Rossji, Niemczech, Belgji* i *Holandji*); porównanie *Paganiniego* z *Wieniawskim;* nareszcie, teraźniejszość, i przyszłość *Wieniawskiego*. Dziełko to, zapewne ukaże się i w naszych xięgarniach.

Zgromadzenie XX. *Bernardynów* Prowincji *Małopolskiej*, Niepokalanego Poczęcia N. MARYI P., w d. 4 b. m. bolesną poniosło stratę w osobie swego Prowincjała ś. p. X. Jana Duklana *Tichego*. W 53cim roku życia, po cztero-tygodniowej ciężkiej chorobie, spoczął w BOGU świątobliwy ten Kapłan, prawdziwie anielską duszy i obyczajów jaśniejący niewinnością. Cnota i Kapłańska bogobojność ś. p. *Jana*, proste jak natura, czyste jak jego dusza, święte jak jego powołanie i chęci, budziły dla siebie religijne poszanowanie w tych wszystkich co go znali, mianowicie w Współbraciach Zakonu i w gronie Komitetu kierującego restauracją Kościoła XX. *Bernardynów* w *Lublinie*, którego Nieboszczyk gorliwym i niezmordowanym był Członkiem. Na pierwszą też wieść o Jego skonie, nietylko Duchowieństwo ale cały *Lublin*, jednym odgłosem czci i szczerego żalu odpowiedziały. Rozrzewniający zaś i prawdziwie chrześcjański był widok, kiedy w dniu 6 b. m. licznie zebrane Duchowieństwo Świeckie i Zakonne wszystkich Konwentów *Lubelskich*, pod przewodnictwem W. JX. *Gawarskiego*, Ex-Prowincjała XX. *Dominikanów* i mnóstwo pobożnego ludu, pospieszyło dla oddania ostatniej posługi drogim szczątkom świątobliwego Lewity. Po żałobnem Nabożeństwie i kondukcie *Castrum doloris*, w którym przyjęli udział oprócz Celebransa, czterej Kapłani ze Zgromadzeń: XX. *Missjonarzy*, *Karmelitów*, *Kapucynów* i *Bernardynów*, zwłoki ś. p. Prowincjała, w skromnej i ubogiej trumnie zakonnej złożone, pochowano w grobach Kościelnych. Łzy wówczas przez Współbraci i czcicieli cnót Nieboszczyka wylane, najpiękniejszym są dla ś. p. X. Jana *Tichego* pomnikiem, i najlepszym dowodem, jaki żal i smutek po sobie zostawił, a razem przechodzą wszelkie pochwały, jakiebyśmy na grobie czcigodnego Kapłana złożyć pragnęli. Nie poważymy się więc przydawać blasku cichym cnotom świątobliwego Zakonnika, ale słowami Kościoła Śgo powiemy: *Wieczny odpoczynek racz mu dać PANIE!* (Wiadomość o skonie ś. p. X. *Tichego*, zasmuci zapewne niejednego z Obywateli okolic *Nadwiślańskich*, mianowicie Guber: *Sandomierskiej*, których życzliwość i przyjaźń, umiał sobie zjednać Nieboszczyk, będąc przez lat 18 Gwardjanem Klasztoru XX. *Bernardynów* w *Józefowie*).

Pojutrze, to jest w dniu 16tym b. m., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Majewskich *Krzyżanowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Parafjalnym na *Pradze* o godz: 9tej z rana; na które, stroskany Mąż, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Karol *de Carmantrant*, Nauczyciel Śpiewu Szkół Rządowych, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, dziś o godz: 6ej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Prezydent Miasta Warszawy.— W zastosowaniu się do reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia $^{10}/_{22}$ Sierpnia r. b., wydanego z rozkazu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. wyrażonego, Prezydent Miasta objawia mieszkańcom *Warszawy*, że Departament Komissorjatski Ministerstwa Marynarki odezwą z dnia 30 Kwietnia r. b., doniósł JO. Xięciu Namiestnikowi Królestwa, iż NAJJAŚNIEJSZY PAN, mając sobie przedstawionem o ofiarowaniu przez mieszkańców miasta *Warszawy* kwoty rs. 1,270 kop: $48^1/_2$, na rzecz Marynarzy, którzy potracili swe majątki w *Sewastopolu*, tudzież na rzecz ich rodzin, Najwyżej rozkazać raczył, ofiarę tę przyjąć, a ofiarującym podziękować.—Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Za Naczelnika Kancellarji, *Szymanowski*.

Komora Celna Szczypiorno, niniejszem ogłasza, że w dniach: $^{12}/_{24}$, $^{13}/_{25}$ i $^{14}/_{26}$ miesiąca Września, w gmachu tejże Komory w *Szczypiornie* pod *Kaliszem*, sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, mianowicie jedwabne, wełniane, bawełniane i inne, wartości z oszacowania wynikłej przeszło na 1,000 rs.

W dniu 31 Sierpnia r. b., w Kościele Śgo Krzyża, w obec licznie zebranych Przyjaciół, Znajomych i najbliższego Rodzeństwa, odbył się obrzęd zaślubin W. Stefana *Mackiewicza*, Urzędnika Magistratu m. *Warszawy*, z Panną Agnieszką *Palczewską*. Pobłogosławił ten związek, w assystencji miejscowego Kapłana, W. JX. Kanonik *Ballach*, Rektor Kościoła po-*Paulińskiego*.

Dzieło zbiorowe w 5ciu tomach p. n. *Rozrywki dla młodocianego wieku*, i obejmujące: powieści, podróże, literaturę i rozmaitości, znowu wyszło w jednym zeszycie więcej, który stanowi Tomu 2go Część 2gą. Wychodzi ono w Drukarni P. J. *Jaworskiego*, a redagowane będąc przez niespracowaną i zasłużoną w pismiennictwie krajowem Autorkę, P. Sewerynę z Żochowskich *Pruszak*, odznacza się zarówno doborem opisów zwłaszcza dla młodocianego wieku niezbędnych, jakoteż treścią i przystępnością. Ostatni zeszyt zawiera *Pamiętnik rodzinny; Wdzięki i ospa; Klementyna z Tańskich Hoffmanowa; Rzeźbiarz z Czarnego lasu i Listy z Warszawy*. Polecamy to dziełko szczególniej młodzieży płci obiej, która oprócz gruntownych zasad moralności, zdoła zaczerpnąć z niego nie jedną dla siebie naukę.

Do ciekawszych i zasługujących na uwagę dzieł, treści religijnej, należy świeżo wyszłe z druku, nakładem xięgarni Ig: *Klukowskiego* przy ulicy *Miodowej* N° 497c, dzieło pod tyt: *Powieści z Starego i Nowego Testamentu*, według *Wulgaty* X. *Wujka*, z pytaniami do każdej powieści stosownemi, naukami i zdaniami biblijnemi, 2 tomy in 8vo rs. 1 kop: 20. Dzieło to zawierające Słowa BOŻE, nie potrzebuje zalecań ani pochwał. Słowa bowiem ZBAWICIELA naszego, są dla każdego Chrześcjanina Katolika, świętą i drogą pamiątką. Miłującym przeto tego rodzaju dzieła, doniesienie to obojętnem zapewne nie będzie.

Znany w świecie muzykalnym, jako Kompozytor Pan Ignacy *Komorowski*, po kilko-miesięcznym pobycie na wsi w Gub: *Płockiej*, gdzie przepędzał lato dla poprawienia zdrowia swojego, powrócił już do *Warszawy*. Zdaniem wszakże Lekarzy, P. *Komorowski*, winien udać się do *Włoch*, i w tamtejszym klimacie szukać ulgi dla wzmocnienia sił swoich. Pozbawiłoby to nas, na czas niejaki obecności jego, ale za to, wpłynęłoby to nie mało na stanowcze polepszenie zdrowia tego ulubionego *polskiego* Kompozytora.

W tych dniach otrzymaliśmy list od znanej i zasługującej na zaufanie osoby, z wezwaniem o zamieszczenie go w *Kurjerze*, a to dla oddania każdemu tego, co mu się z prawa należy. List ten brzmi jak następuje: »W jednym z Numerów *Kurjera*, zwróconą została uwaga na opryskliwość niektórych właścicieli i właścicielek gastronomicznych zakładów, a zwłaszczcza przystankowych bufetów po drogach, która w porównaniu z uprzejmością zagranicznych tego rodzaju przedsiębierców, okazała się nadzwyczaj rażącą. Uwaga ta wyznaję, pobudziła mnie nawzajem do oddania należnej sprawiedliwości, zasługującym na takową, osobom. Mówić tu chcę o jednej, z pomiędzy innych stacji na kolei żelaznej, a mianowicie w *Piotrkowie*, tem bardziej, że słowa moje powszechna popiera opinja. Utrzymywany tam buffet, należy bez zaprzeczenia do wzorowych, tak pod względem obfitości, jako też doboru produktów i umiarkowanej za nie ceny; a czystość, usługa i uprzejmość samej Gospodyni, a za jej przykładem i całej służby, godna jest jak najpochlebniejszej wzmianki. Aby się o tem przekonać, dosyć jest spotkać się, zwłaszcza z przejeżdżającemi często koleją, i widzieć, z jakiem upragnieniem wyglądają przybycia do stacji *Piotrkowa*. Co więcej jeszcze, za nader drobiazgową opłatą, bo wynoszącą zaledwie kilkanaście kopiejek, można posłużyć się telegrafem, i przesłać zamówienia do stacji, a za przybyciem do *Piotrkowa*, znaleźć już wszystko w jak największym porządku, i zupełnie gotowe i zastawione, czy śniadanie, czy obiad, stosownie do żądania i ilości osób. Gromiąc więc jednych, chciej Pan, za to drugim, i prawdziwie zasługującym na pochwałę, oddać w niniejszem piśmie sprawiedliwość, zwłaszcza, że nie jednemu z Czytelników swoich, puszczających się koleją, największą oddasz przysługę. Zostaję, i t. d." *P.*

Onegdaj wieczorem, w domu drewnianym przy ul: *Zatylki* N° $935/_6$, własnością P. *Wagnera* będącym, zatliła się belka dotykająca komina, następnie ogień dostał się do ściany i część tejże spaliła się. Pożar po przybyciu Części 4tej Straży Ogniowej, natychmiast ugaszony został. Szkoda wynikła przez spalenie i wyłamanie niewielkiej części ściany i sufitu dla przecięcia dalszego ognia, około rs. 45 wynosić może.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Robert* i *Bertrand*, Panny *Stefańska*, *Kozłowska*, PP. *Meunier* i *Popiel* po 2-kroć.

Jeden z grona Artystów tutejszych P. *Wejnert*, który między innemi należał do owego kwartetu na głosy, utworzonego przez P. *Studzińskiego*, i z takiem zadowoleniem przyjętego przez miłośników muzyki, zamówio-

ny został do Teatru *Wileńskiego* i w tych dniach opuszcza *Warszawę*.

Dnia dzisiejszego, w *Nowej Arkadji*, między innemi utworami muzycznemi, wykonanemi także będą: Potpouri *Lannera;* Wielka fantazja na skrzypce *Lafona*, wykonana przez Pana *Schon;* Uwertura z Opery *Król Elfów, Webera;* Koncertowa Uwertura *Heinsdorfa*, *Fielliebhen* polka *Straussa*, i Arystokratyczna polka *Fausta*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $15^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 85, wartość kuponu rs. 1 kop: $81^1/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 48, wartość kuponu kop: $13^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 90; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 90, wartość kuponu rs. 2 kop: $9^{13}/_{18}$.

Dziś, w ogrodzie zwanym *Zacisze*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 590, w domu W. *Tysler*, utrzymywanym przez P. *Zygmunta*, grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi*. Między innemi, wykona ulubioną *Pocztyljon-Polkę*. Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Właściciel dołoży starań aby zasłużył na zadowolenie gości.

Listy z *Londynu* z d. 9 b. m. donoszą, że *pszenica* na tym placu znowu o 3 szylingi na kwarterze staniała.

Ameryka. *Nowy-York, 27go Sierpnia.* — Kwestja Stanu *Kansas*, dotychczas nie jest roztrzygniętą. Stronnicy i przeciwnicy niewolnictwa, uzbrojeni stoją w swych pozycjach, a częstokroć staczają walki. — Prezydent *Pierce* jest chory. — Doniesienia z *Nicaragua* datowane 9go Sierpnia, brzmią niepomyślnie dla *Walkera*. Dezercja w jego wojskach jest ogromna. — W *Costa-Rica* przytłumiono znowu poruszenie rewolucyjne. — W *San Francisco*, w *Kalifornji*, Komitet bezpieczeństwa jest ciągle czynny, a nawet z jego polecenia aresztowano znowu wiele osób, a dwie śmiercią ukarano. — Kilkakrotnie probowano podpalić *San Francisco* i *Sacramento*. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 9go Września.* — Minister robót publicznych Sir Benjamin *Hall*, zabronił miewania kazań i mów po parkach i ogrodach publicznych. (Neue Pr: Ztg).

Według doniesień datowanych 12go Sierpnia z *Bombay*, zawarty został traktat pokoju z naczelnikami pokolenia *Momund*, i przez to zapewnioną spokojność na granicy *Pendszabu*. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 10go Września.* — Cesarz i Cesarzowa spodziewani są z powrotem ze *Styrji* i *Karyntji* w przyszłym tygodniu. — W Sobotę ma tu przybyć nowo-mianowany Posłem Cesarsko-*Rossyjskim*, Baron *Budberg*. — Mówią tu o nowej nocie, nadesłanej tutejszemu gabinetowi z *Konstantynopola*, a dotyczącej kwestji *Czarnogórji*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 9 Września.* — *Monitor* donosi, że yacht Cesarski *Reine Hortense*, i parostatek *Cocyte*, przybyły dnia 7 b. m. z *Chrystyanji* do *Gothenburga*. Podczas pobytu w *Islandji*, Xiążę *Napoleon* przesłał do *Francji* 6 koni rasy *islandzkiej*. — Hr: *Montalivet* powrócił tu z *Claremont*, gdzie bawił dość długo u rodziny Króla *Ludwika-Filipa*. — Główne zegary *Paryża*, zostaną wkrótce tak urządzone, iż przy pomocy elektryczności chodzić będą jak najregularniej, równo z chronometrem obserwatorjum. (St: An:).

Wkrótce ma tu wejść w wykonanie nowy i znakomicie oszczędniejszy sposób wyrabiania lanej stali według metody wynalezionej przez Kapitana Austrjack: *Uchatius*. Dotychczas stało na przeszkodzie zaprowadzeniu tej fabrykacji nowe prawo komandytowe. — Wkrótce ma tu wyjść broszura P. *Debraux* dotycząca pokoju *Paryzkiego* z d. 30 Marca. Autor zostaje w przyjaznych stosunkach z Panem *Bourqueney*, Posłem *Francuzkim* w *Wiedniu*. — Policja tutejsza zakazała ogłoszonej przez *Manina* składki na zakupienie dział do fortecy *Alessandrji*. (N. Pr: Zeit:).

Doszła tu wiadomość o dość groźnych poruszeniach krajowców w *Kabylji*. Wyprawa szybka zatem jest potrzebna, i w tym duchu pisał już podobno Marszałek *Randon* do Ministra wojny, żądając przysłania posiłków. — Wkrótce spodziewany tu jest P. *Kisielew*, Poseł Cesarsko-*Rossyjski*. — Po Hrabiego *Morny* do *Kronsztadu* ma być wysłanych 5 okrętów linjowych. — W tych dniach zbiegł Kasjer Towarzystwa kolei żelaznej północnej, zabrawszy 5,747 akcji tejże kolei. — Xiążę *Napoleon* rozpoczął dziś 35 rok życia. — Xżna *Lieven* przybyła do *Paryża*. (Ind: Bel:).

Egipt. *Z Alexandrji 5 Wrześ:*, (wia: tel:). — *Ethem* Basza, syn poprzedniego Vice-Króla, został podobno powołany do *Konstantynopola*. — Znajdująca się tu Ambasada *Birmańska*, jutro odpływa do *Paryża*. (Schl: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt, 5go Września.* — Według *Diario Espanol* przed 15tym b. m., ogłoszoną będzie nowa konstytucja, a wkrótce potem nastąpi ogłoszenie praw organicznych. Zdaje się, że Rząd od 1go Stycznia zamierza przywrócić podatki akcyzy i konsumcyjny. — Ministerstwo skarbu czynnie zajmuje się ułożeniem nowego budżetu. (St: Anz:).

Madryt, 8go Września, (wiad: telegra:). — Ogłoszono dekret regulujący wychodźtwo *Hiszpanów* do *Ameryki*. — Xiążę i Xiężna *Bawarscy*, wyjechali do *Niemiec*. — Wygnańcy *Francuzcy*, przebywający w prowincjach *Biskajskich*, zostali wydaleni wewnątrz kraju. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 12go Września.* — Dnia 18go b. m. spodziewany tu jest W. Xiążę *Badeński*. — Dotychczasowy Poseł Cesarsko-*Rossyjski* przy Dworze *Pruskim*, Baron *Budberg*, wyjechał onegdaj wieczorem na swą nową posadę do *Wiednia*. — Królowa w dniu 8 b. m. oglądała nowo-budujący się most na *Wiśle* pod *Tczewem*. (N. Pr: Ztg).

Włochy. — Z *Parmy* 9go b. m. donoszą, że zniesiony tam został stan oblężenia. — Kiedy z jednej strony donoszą, iż Król *Neapolitański* ulegając żądaniom *Anglji* i *Francji*, oraz radom *Austrji*, skłania się do pewnych ustępstw, z drugiej strony znowu głoszą, iż Monarcha ten w tych dniach zwołał do *Neapolu* komendantów wszystkich fortec nadbrzeżnych, dla naradzenia się z niemi nad środkami obrony. Podobno już nawet rozpoczęto roboty fortyfikacyjne w wielu miejscach, nadewszystko na wyspie *Capri*, która ma być niezdobytą. Trudno dojść rzeczywistej prawdy w obec tak sprzecznych wiadomości. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Ogłoszone temi czasy sprawozdanie *Nowo-Yorkskich* assekuracji wodnych, za upłynione półrocze 1856, może przerażać, kto się okrętem puszcza, gdyż ogólna szkoda wynosi, podług najściślejszych obliczeń, przeszło 16 miljonów dolarów. Jest to summa niesłychana dotychczas, i można wnosić z tego, na jakie niebezpieczeństwa narażona jest podróż morska. Z 200 okrętów straconych lub uszkodzonych mocno, które wymienia to sprawozdanie, zginęło całkowicie 80, a o 12stu nie otrzymano dotąd żadnej wiadomości. Oprócz tych okrętów, zawinęło do *Północno-Amerykańskich* portów jeszcze 1,218 innych, które mniej więcej uszkodzone zostały. Największą stratę poniósł okręt *Pacific*, w summie 1,500,000 dolarów. — Przed wynalezieniem maszyny do przędzenia, liczyła *Wielka Brytanja* tylko 5,000 prządek bawełny, a dziś jest ich w samej *Anglji* przeszło 800,000. Jeszcze przy końcu XVIIIgo wieku, sprowadzano wszelkie wyroby bawełniane z *Indji*, a dwadzieścia pięć lat później, posyłała *Anglja* sama swe wyroby bawełniane do tego kraju, zkąd dawniej wszelkie towary tego rodzaju sprowadzała. Wartość wszystkich wyrobów bawełnianych w *Anglji*, obliczono w roku 1836 na 850 miljonów franków. Od owego czasu, liczba przędzarni prawie się podwoiła. — Pewien Obywatel, mieszkający w blizkości drogi bitej, którędy przechodziła poczta, dla uniknięcia codziennych posyłek na stację, wyuczył wyżła, iż ten za usłyszeniem trąbki pocztowej, wybiegał na gościniec, a jadący Konduktor, wyrzucał mu numer *Kurjera*, który tenże odnosił swemu Panu do dworu. Dnia jednego, Konduktor zwyczajem swoim powtórzył to samo, ale wyżeł zamiast podjęcia rzuconego pisma, zaczął szczekać i gonić za odjeżdżającym Konduktorem. Ten zdjęty ciekawością, zatrzymał się i zsiadł, ale jakież było jego zadziwienie, nad zmyślnością wyżła, gdy się przekonał, że zamiast *Kurjera*, rzucił mu.... inne perjodyczne pismo. (Podobny wypadek był niedawno w *Anglji* z pudlem i dwiema gazetami, a doniesienie o tem w zagranicznych pismach, przypomniało właścicielowi wyżła powyższe u niego zdarzenie, o którem wiadomość łaskawie nam udzielić raczył).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Hen: Oby: z Mokrej wsi nr 476; Dobiecki Miecz: Ob: z Kadłubka nr 634; Górski Józ: Ob: z Zamościa nr 585; Kaczkowski Lud: Oby: z Bełchatówka nr 625; Baron Kaulbars Jenerał z Ostrołęki nr 625; Kisielnicki Józ: Ob: z Korzenistego nr 570; Łoziński Fel: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 476; Truchaczew Jak: Rad: Dw: z Wilna nr 1326; Żukowski Wład: Ob: z Kijowa nr 476.

Wyjechali: Borowski Kwiryn Ob: do Bytonia; Chrapowicki Mich: dym: Jenerał do Witebska; Danielski Józ: Ob: do Swieszowa; Kościański Grzeg:, i Kamiński Marce: Ob: do Rawy; Rogoziński Wład: Oby: do Kijowa; Zakrzewski Tom: Ob: do Zelgoszczy.

Przyjechali koleją żelazną: Albin Fran:-Józ: Dyre: fabr: sukna z Sztrasburga nr 603; Baum' Kup: z Wiednia nr 613; Chobrzyński Fran: Oby: z Drezna nr 556; Dyzmański Józ: Ob: z Drezna nr 497; Paniewski Rad: Dw: z Drezna nr 2254; Thugutt Hen: Ob: z Drezna.

Wyjechali koleją żelazną: Alscher Krystyna Oby: do Lwowa; Johnstone Jerzy Pastor Ewang: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Dwa **Łóżka** żelazne, fabryki Mintera, dla braku miejsca, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w Kadeckich Koszarach u Stróża Tomasza.

Przy rogu ulicy Brackiej i Jerozolimskiej pod Nr 1580*a*, jest do wynajęcia **Pałacyk** składający się z 8u Pokoi, Oranżerji, Łazienki i Góry, 3ch Piwnic, z osobnym wchodem; oraz Drezdeńska PIWNICA na Bawarję lub Traktjernię, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u Stróża domu.



Fortepjan o 6ciu oktawach, mahoniowy, nowo restaurowany, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, w oficynie po prawej stronie, w drugiem podwórzu.

WINOGRONA prawdziwe TOKAJSKIE, nadeszły do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



W mieście Okręgowem Brzezinach pod Nr 333, przy ulicy wiodącej do Stacji Kolei żelaznej Rogów, do której 7 wiorst odległości, jest do sprzedania **DOM** obszerny, składający się z 7u Pokoi, Kuchni, Piwnicy, z Zabudowaniami: Stajnią, Wozownią, Drwalnią, Ogródkiem fruktowym i Stodołą, a do tego w polu kilkanaście mórg ziemi dobrej, z zasiewem zimowem, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość na miejscu powziąść można.

Osoba Wdowa, mając pewny **Kapitalik** do wypożyczenia, życzy sobie od tego Kapitaliku mieć taką korzyść, iżby z tego procentu, miała pokój i stół z dwojgiem Dzieci, już odchowanych, przytem gotowa jest zająć się Zarządem domu lub gospodarstwem domowem, albo dozorowaniem osierociałych Dzieci, która się poświęci z największą przychylnością. Wiadomość na Nowem-Mieście pod 332, na 2m piętrze od tyłu, gdzie ganek, u P. Lubeckiej.

OGRÓD, pod N° 2,327, przy ulicy Pawiej położony, jest do sprzedania z wolnej ręki za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Właścicielki, tamże.



Jan Pętkowski, stara się o obowiązek za **Strzelca** jako dobry Myśliwy, mając chlubne świadectwa. Któryby z Panów życzył przyjąć takowego, poweźmie wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej, w domu Brudla pod Nr 3046.

W dniu 12 b. m., zgubiono w Przedmieściu Pradze lub w Warszawie, **Sakwojaż** dywanowy, w którym były Patenta i Świadectwa, należące do Sztab-Kapitana Pstrokońskiego. Kto takowe dostawi do domu pod Nr 69, w Starem-Mieście, otrzyma nagrody 10 rub: sr.

Jest do sprzedania, z powodu wyjazdu: 1) **Sofa** jesionowa z szufladami, szafirowym wełnianym adamaszkiem pokryta; 2) dwa Fotele jesionowe; 3) Szafka jesionowa w rodzaju spiżarki, i 4) Łóżko palisandrowe. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1270, na 2m piętrze od frontu, po prawej stronie ze wschodów.

SKLEP przy jednej z ulic pryncypalnych zdatny na Skład sukna, Towarów łokciowych, Magazyn mód, Skład wódek, Obić papierowych i t. p., jest do wynajęcia od Śgo Michała, za rs. 180. Wiadomość przy ulicy Leszno, wprost Działyńskiego pod Nr 731, w oficynie na 2m piętrze.

Buchalter, Subjekty i Kobiety do sklepu, z Polaków i Cudzoziemców, są do umieszczenia. Wiadomość w Kantorze Interesów Ogólnych, róg ulic Podwala i Kapitulnej pod Numerem 498.

Młoda Panienka, w Krawieczyznie uzdatniona i z domowem gospodarstwem obznajmiona, żąda stosownego umieszczenia. Mieszka przy Matce Joannie Knaute, w domu P. Kahla, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1537.

W domu pod Nr 1807, przy ulicy Franciszkańskiej w punkcie handlowym, drugi dom od rogu Nowego-Miasta, jest do najęcia **SKLEP 3ci**, od Kwartału. Wiadomość na miejscu lub pod Nr 66, na 1m piętrze, u Właściciela.

Pomieszkanie dla Kawalera, składające się z dwóch Pokoi i z Meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Śto-Jerskiej w domu Nr 1776, na parterze, za wejściem w bramę po prawej stronie.



KROWY zdrowe, dojne, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat w domu PP Marcinkanek, pod Nr 1258, gdzie Apteka Koopeso. Wiadomość na miejscu.

Na mocy rozkazu JO. Xięcia Główno-dowodzącego 1szą Armją, w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armji w Warszawie, naznacza się publiczna licytacja: a) na dostawę Prowjantu dla Wojsk w Królestwie Polskiem konsystujących, na czas od 1go Października 1856, do 1go Stycznia 1857 roku; b) na przewózkę Prowjantu z Nowogeorgiewska do Warszawy i Łowicza, z Iwangorodu do Lublina, z Tarnogroda do Frampola i z Opatowa do Radomia. Termina naznaczają się: dla licytacji 7 (19) Września, a dla przetargu 11 (23) Września r. b. Licytacja odbywać się będzie na mocy artykułu 1651 tomu X zbioru Praw Cywilnych, wydania 1842 r., głośna, z dozwoleniem nadesłania opieczętowanych deklaracji; co się zaś tycze porządku licytacyjnego i osób które mogą mieć udział w dostawie i przewózce, jak również co do przyjęcia kaucji, będą służyć za rękojmię prawidła, zawierające się w części 4ej xięgi 1ej, zbioru Praw Wojskowych Ustawy Ekonomicznej; porządek zaś zatwierdzenia licytacji, zachowuje się poprzedni jaki dotąd miał miejsce, t. j., o licytacji tej będzie przedstawiono do decyzji JO. Xięcia. Kaucja na pewność dostawy i przewózki, winna być złożoną w gotowiźnie, w biletach Bankowych i innych Towarzystw Kredytowych, na kaucję dozwolonych, wynosząca $^1/_5$ cześć, a w nieruchomym majątku $^1/_3$ część dostawowej summy. P. o. Jenerał-Intendenta 1ej Armji, podaje o tem do publicznej wiadomości z nadmienieniem. 1) Ażeby osoby chcące mieć udział w licytacji, przedstawiły przy deklaracjach właściwe dowody na kaucje, koniecznie w ostatnich dniach, w których ma się odbyć licytacja, nie później jak przed godziną 11tą z rana, aby mieć czas do przejrzenia takowych dowodów. 2) Ażeby opieczętowane deklaracje przedstawione były osobiście, lub też przesyłane do Zarządu Jenerał-Intendenta, gdzie ma się odbywać licytacja, z takiem wyrachowaniem, aby takowe mogły być otrzymane w dniach przeznaczonych dla licytacji i przylicytowania nie później jak o godzinie 11ej z rana; deklaracje zaś otrzymane po upływie tej godziny, uważane będą za nieistniejące i pozostaną bez należytego skutku, jak powiedziano w artykule 589 i 593 części 4ej xięgi 1ej, zbioru Praw Wojskowych. 3) Ażeby pomienione deklaracje opatrzone prawomocnemi kaucjami i dokumentami o stanie deklarującego, i w myśl artykułu 1625 tomu X zbioru Praw Cywilnych, wydania 1842 roku, obejmowały: a) wiadomość o chęci podjęcia się dostawy, albo w ogóle dla wszystkich magazynów Królestwa Polskiego, lub dla magaynów niektórych Gubernji, albo też dla jednego jakiegobądź magazynu, stosownie do zatwierdzonych warunków na dostawę Prowjantu bez żadnej odmiany; b) ceny napisane wyraźnie a nie cyfrą; c) miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego, z nadmienieniem daty kiedy deklaracja była pisaną. Adres na kopercie w której ma się znajdować deklaracja, winien być następujący: „Deklaracja do Zarządu Jenerała-Intendenta 1szej Armji, do licytacji naznaczonej na 7/19 i 11/23 Września, na dostawę i przewóz Prowjantu do magazynów i miejsc, w Królestwie Polskiem.” 4) Osoby chcące podjąć się dostawy Prowjantu, mogą wziąźć dostawę dla wszystkich magazynów Królestwa Polskiego, lub dla magazynów niektórych tylko Gubernji, albo też dla jednego tylko magazynu, z tem zastrzeżeniem, że według art: 801 części 4ej xięgi 1ej zbioru Praw Wojskowych, na dostawę Prowjantu dla jednego magazynu, nie może być więcej jak jeden dostawca. 5) W myśl dodatkowego prawa do art. 1502 tomu X zbioru Praw Cywilnych wydania 1842 roku, konkurenci do powyższej licytacji mają prawo przed zaczęciem jej, zawierać wspólki i rywalizować o dostawę z głównym konkurentem. Zarazem ostrzega się: a) że warunki na mocy których mają się odbywać licytacje na powyższą dostawę i przewózkę, jak również wykazy wyjaśniające ilość Prowjantu, mającego się dostarczyć dla każdego z magazynów, mogą być przejrzane przez osoby interesowane w Zarządzie Jenerał-Intendenta, każdodziennie od godziny 9ej z rana do 3ej po południu; b) że ilość Prowjantu podana do licytacji, przy zatwierdzeniu licytacji może być zwiększona lub zmniejszona, stosownie do rozlokowania wojsk i rzeczywistej potrzeby takowego Prowjantu; c) że liweranci nie mogą być przypuszczeni do licytacji z temi kaucjami, które obecnie zabezpieczają wziętą już przez nich, a jeszcze ostatecznie nie ukończoną dostawę; d) że interesowani mający udział osobisty w licytacji i przez nadesłane pod pieczęcią deklaracje, nie powinni kłaść warunków niezgodnych z warunkami już ogłoszonemi, ale jeśli osoby chcące podjąć się dostawy, znajdą niektóre ustępy powyższych warunków dla siebie niedogodnemi, to poczynione przez nich uwagi tyczące się takowych ustępów, winne być na zasadzie art: 511 i 512 części 4ej xięgi 1ej zbioru Praw Wojskowych, przedstawione wcześnie do Zarządu przed rozpoczęciem licytacji i takowe, jeżeli okażą się być uzasadnionemi, to poczynione w nich zmiany zgodnie z obowiązującemi przepisami i dobrem funduszów skarbowych, będą przedstawione do decyzji JO. Xięcia Główno-Dowodzącego, a następnie decyzja ta zakomunikowaną będzie w swoim czasie konkurentom.—Warszawa dnia 16 Sierpnia 1856 r. — P. o. Jenerał-Intendenta Armji, Jenerał-Major, Melnikow.— Naczelnik Wydziału, Różyński.

Rejent Okręgu i Miasta Warszawy.— Uwiadamia się Publiczność, że z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 18/30 Sierpnia r. b. Nr 7385 i na żądanie uniwersalnego Sukcessora, wykonaną będzie na Probostwie we wsi Wieliszewie w Okręgu Warszawskim **Sprzedaż** przez publiczną licytację za gotowe pieniądze **INWENTARZA** Rogatego, Koni, trzody Chlewnej; ZBOŻA, MEBLI, GARDEROBY, BIELIZNY i Sprzętów Gospodarskich; a to w dniu 3/15 Września roku bieżącego, o godzinie 10tej z rana i dni następnych.—Józef Przysiecki.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Jana Sztummera Kupca. W dniu 6/18 Września 1856 r., o godzinie 4ej po południu i następnych, odbywać się będzie dalsza wyprzedaż przez publiczną Licytację **Towarów Jedwabnych** i **Wełnianych**, Wstążek, Koronek w różnych kolorach, Dywanów i tym podobnych przedmiotów, oraz utensylji Sklepowych, w handlu przez Jana Sztummera pod Nr 441, przy ulicy Krak:-Przedmieście poprzednio utrzymywanym.—Warszawa dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1856 r.—Teodor *Łącki*, Patron.—*P. Halpern.*

LICYTACJA **RUCHOMOŚCI** po Tajnym Radcy Rutkowskim, odbywa się ciągle, w domu pod Nr 1535, przy ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, gdzie Apteka, każdego dnia od godziny 3ej z południa, wyjąwszy dni Galowe i Świąteczne. W przyszły Poniedziałek wystawione będą na sprzedaż, Meble, Zegary w kloszach, Kosztowności i znaczny zbiór Numizmatów.— Rapacki Rejent.

Dnia 12go Września r. b. przechodząc przez plac Krasińskich, na ulicę Nowiniarską, zgubioną została **Dewizka** od zegarka, złota, z kluczykiem również złotym. Znalazca zechce odnieść do domu Jasińskich, na drugie piętro w oficynie od ogrodu Ogrodu Krasińskich, za nagrodą rs. **3**.

Lokal na parterze, składający się z 4ch Pokoi, Garderoby, Kuchni ang: i Kuchenki, 2ch Piwnic i Góry wspólnej, od frontu, w całości lub częściowo na prywatne mieszkanie, lub na jaki zakład, jest do najęcia od Śgo Michała, pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od ogrodu Saskiego.

Do nowego Zakładu Fabryczno-Przemysłowego, opartego na pewnych korzyściach, potrzebna jest **Osoba** z Kapitałem, od 15 do 20 tysięcy, która może być przypuszczoną do spółki; chęć mający przystąpienia, raczy pozostawić adres w Składzie Materjałów Aptecznych W. Ludwika Spiess, przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Kanoniczek.

Przy ulicy Bednarskiej i Dobrej pod Nr 2814*a*, 5 **Sklepów** z Mieszkaniami;— oraz **Lokal** mający 3 Pokoje, z Kuchnią i oddzielną Górą, do wynajęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Rządcy domu.

Pozostały jeszcze niektóre **Mieszkania**, wraz ze Stajniami i Wozowniami, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., pod Nr 2214 przy ulicy Inflantskiej, tak dla Osób z familją, jako też dla Kawalerów. Wiadomość na miejscu każdodziennie, od godziny 8ej z rana do 6 wieczór.

Do Składu Materjałów pismiennych, rysunkowych i malarskich, Henryka Hirszel, w pałacu Hr. Stan: Potockiego, potrzebny jest **UCZEŃ** około lat 12 lub 14 mający.

LOKAL do odnajęcia, w każdym czasie, za kontraktem dwuletnim, w domu Nr 395, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składający się z 6ciu Pokoi ozdobnych 1go piętra, wytapetowanych, z dywanami i roletami, z Przedpokoju, Garderoby i Kuchni, z 3ma wchodami osobnemi, Górą, Piwnicą i Drwalnią. Wiadomość w tymże Lokalu, z głównego wejścia, od rogu ulicy, w 1szą sień od xięgarni, od godziny 8ej do 11ej rano.

FIRANKI nowe, siatkowe, z deseniem, do 2ch okien dużych, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nr 3, na 3m piętrze od frontu, na lewo.

Są do sprzedania dwie **Szafy** mahoniowe, dobrze odrobione nowem fasonem, za cenę umiarkowaną, pod Nr 1364 przy ulicy Jasnej. Wiadomość u Stolarza.

Przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nr 24, idąc od Zamku, 3cia sień, po lewej stronie, jest od Śgo Michała do wynajęcia, na 3m piętrze, **Pokój** z Przedpokojem, dla Osoby płci żeńskiej. Wiadomość codziennie od godz: 10 rano do 4ej po południu.



Zakaukazki Konno-Muzułmańskiego Pułku, Praporszczyk, Ali Aga Wekilow, ma **Konia** arabskiego, gniadego, lat 7 mającego, do sprzedania, z powodu wyjazdu, za cenę zniżoną, bo za rs. 150. Widzieć go można rano od godz: 7 do 11ej, w Łazienkach Królewskich, w Ułańskich Koszarach.



CEBUL kwiatowych, z Hollandji, jako to: Hyacyntów, Tacetów, Lilji, Fritilarji, Tulipanów, Narcyzów, Anemonów, Ranunkul, Gladiolus, Iris, Amaryllis, Crocus, Arum, Colchicum, **Lilium lancifolium**, Corona Inperialis, Ferraria, Żąkille, Galanthus i pachnących Tulipanów florentskich, nadszedł bardzo piękny transport tegorocznych, do Składu Nasion Dra Franciszka Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, i sprzedają się po cenie jaka jest umieszczona w Spisie Nasion r. b.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN o pół-siodmej oktawy. Wiadomość przy ulicy Przejazd, w domu W. Scholtza Nr 647, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.

Pod Nr 701 *b i d*, są do wynajęcia różne **Lokale** z wygodami; może być **Dworek** z najdogodniejszemi wygodami i ogrodem, oraz Stajnią i Wozownią.

Do Gorzelni o mil 6 od Warszawy położonej, potrzebny jest **Gorzelany**, na wydatek; warunki umowy przejrzeć można u W. Karasińskiego Adwokata, przy ulicy Długiej Nr 590.



KARETA poczwórna, z Fabryki Petersburgskiej, z wszelkiemi rekwizytami, jest do nabycia za bardzo nizką cenę, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350.



Dwie pary **KONI**, jedna rosłych, gniadych, powozowych, druga średnich pociągowych, do sprzedania za nader przystępną cenę; również **Szory** Angielskie na cztery konie, zupełnie w dobrym stanie, mało używane. Wiadomość u Szwajcara pałacu Hr: A. Zamyskiego przy ulicy Nowy-Świat Nº 1245.



STATKI moje **parowe**, **Toruń** i **Kurjer**, mam honor polecić publiczności handlującej przy sprowadzaniu towarów przez miasto tutejsze.— Bygdoszcz we Wrześniu 1856 r.— Julius Rosenthal, Expedytor.

Przechodząc Krak:-Przedm:, Pocztą, Nowo-Senatorską, Tłumackiem i Leszno, zgubiono **Szpilkę** złotą, z węzłem i dwoma bąbelkami, na łańcuszku; była ona drogą familijną pamiątką, dla tego najuprzejmiej uprasza się Znalazcę, aby raczył zwrócić, za nagrodą jakiej sam zażąda;— tamże potrzebny jest przy porządnej familji, **Pokoik** dla osoby płci żeńskiej, ze stołem i usługą. Wiadomość pod Nr 578 przy ulicy Długiej, w Sklepie gdzie Dystrybucja.



Wyprzedają się **MEBLE**, Lustra i różne Sprzęty domowe, od godziny 3ej po południu każdego dnia, przy ulicy Leszno pod Nr 669, wszedłszy w bramę na lewo, na dole od frontu.

Kommissarz Administracyjny Cyr: 7 i 8 Miasta Warszawy. Na żądanie opieki nieletniego Augusta Berendt, po zmarłym Gustawie Berendt Nauczycielu Gimnazjum Realnego pozostałego Syna, oraz stosownie do upoważnienia JW. Prezesu Tryb: Cywil: z dnia 22 Sierpnia (3 Września) Nr 7536, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3/15 Września r. b. o godzinie 10ej z rana, w domu pod Nr 1065 przy ulicy Królewskiej, rozpocznie się SPRZEDAŻ przez publiczną licytację, Garderoby, Munduru galowego 10ej klassy, Sprzętów gospoda:, a szczególniej Obrazów olejn:, i t. p. przedmiotów, po tymże Gustawie Berendt pozostałych.—Radca Dworu, Duczyński.



Para **PSÓW** z rasy Buldoków angielskich, jest do sprzedania pod Nrem 2675 przy ulicy Bednarskiej, dla braku miejsca. Wiadomość powziąść można u Stróża.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Jest do odnajęcia od Śgo Michała **Lokal**, składający się z 7u Pokoi, z dużym Salonem, Kuchnią ang:, Spiżarnią, 2ch Piwnic, i osobną Górą, w domu Istomina Nr 1285 przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciwko Kolei. Cena rocznie rs. 350.

Kolonja w Woli, składająca się z $1\frac{1}{2}$ dzies: (3 morgi) Ogrodu fruktowego, Domu mieszkalnego obszernego, z zabudowaniami gospodarskiemi;— także para Koni, Krowa, Drobie piękne, 2 Pawie, 2 Żórawie, Kury angielskie i kochinchijskie, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Kantorze.

Do korzystnego Handlu, potrzebny jest Wspólnik, posiadający **Kapitału** rs. 450 najmniej. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Obojętni*.

Jest do sprzedania **ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**, urządzony w środkowej części miasta, z odpowiednim na ten cel Lokalem i Meblami. Wiadomość w Drukarni *Kurjera*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 2 (14) Września 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.